Rok XIII. Nr. 102 SOSNOWIEC, środa 13 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a TELEFONY 6.18.92 6.14.97 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.



ś. p.

KS. FRANCISZEK ZIENTARA

dziekan i proboszcz parafii Zawiercie, prałat Jego Świątobliwości, Kawaler orderu Polonia Restituta

Opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 11 kwietnia 1938 r., w 76 roku życia. w 49 ym roku kapłaństwa, 41-ym roku swej pracy w Zawierciu a w tym 35 lat jako proboszcz.

Msza Św. żałobna za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawiona będzie dziś w środę, dnia 13 kwietnia o godz. 9-ej rano. Obrzędy zaś pogrzebowe odbędą się w czwartek o godz. 4-ej po poł.

KSIĘŻA PARAFII ZAWIERCIE

ś. † p.

KS. FRANCISZEK ZIENTARA

DZIEKAN I PROBOSZCZ PARAFII ZAWIERCIE, PRAŁAT JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI, KAWALER ORDERU POLONIA RESTITUTA

zmarł dnia 11 kwietnia 1938 r. w 76 roku życia.

W zmarłym tracimy nie tylko długoletniego proboszcza, ale przede wszystkim zacnego obywatela. Ubyła miastu jedna z najcenniejszych postaci. Celem oddania hołdu najczcigodniejszemu Kapłanowi, założycielowi parafii zawierciańskiej i jej długoletniemu włodarzowi do wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych wzywa miejscowe społeczeństwo i wszystkie organizacje

Zarząd i Rada Miejska Miasta Zawiercia

Aresztowanie siedmiu generałów

Bomba na trybunie Stalina

POGWAŁCENIE GRANICY SOWIECKO-JAPOŃSKIEJ


Stalin


Woroszyłow

SZTOKHOLM, 12.4. Jak donoszą z Moskwy, aresztowano tam siedmiu generałów, między którymi znajduje się marszałek Jegorow, b. wiceminister wojny i gen. Dybienko, obecnie ambasador Sowietów w Sztokholmie.

Aresztowani stoją pod zarzutem uczestnictwa w spisku, który miał na celu rzucenie bomby na trybunę Stalina i Woroszyłowa, w czasie wielkiej parady wojskowej, jaką ma się odbyć w maju b. r. w Moskwie.

Zatarg SOWIECKO - JAPOŃSKI

MOSKWA, 12. 4. Agencja Tass podaje: Dnia 11 kwietnia około południa **9 wojskowych samolotów japońskich pogwałciło granicę sowiecką w odległości 14 km. na południe od miejscowości Połtawka w okręgu Gredekowo.** Samoloty te przeleciały nad terytorium sowieckiem. Po upływie kilku minut przyłączyły się do dnich dwa japońskie samoloty myśliwskie, lecące z Mandżurii. Sowieckie samoloty myśliwskie wystartowały na ich spotkanie i zmusiły samoloty japońskie do odwrotu. Jeden z aparatów japońskich zmuszony został do lądowania w odległości 2 km. na wschód od granicy na terytorium sowieckim.

Jak się dowiaduje agencja Tass, niezwłocznie po nadejściu do Moskwy wiadomości o wyżej wymienionym incydencie, **komisariat ludowy spr. zagr. polecił ambasadzie sowieckiej w Tokio złożyć wobec rządu japońskiego protest w sprawie pogwałcenia granicy sowieckiej przez samoloty japońskie.**

SOCJALIŚCI POPRĄ DALADIERA

Strajki we Francji rozszerzają się

PARYŻ, 12. 4. Parlamentarna grupa socjalistyczna nie powzięła dzisiaj rano decyzji.

Z całokształtu jednakże dyskusji wynika, iż ze względu na sytuację zewnętrzną i wewnętrzną kraju **posłowie socjalistyczni prawdopodobnie nie wstrzymają się od głosowania i wypowiedzą się dzisiaj za rządem.**

PARYŻ, 12. 4. Zastrajkowało 1500 robotników zakładów Delahaye w Paryżu, okupując warsztaty. W chwili obecnej robotnicy okupują 110 zakładów przemysłowych. Liczba strajkujących sięga 130 tys.

Liną porwany do góry

Śmiertelny wypadek na kop. Flora

12 bm. na szybie „Mariusz" należącym do kop. „Flora" w Dąbrowie wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł maszynista Bolesław Pawłowski, zam. w Golonogu przy ul. Stacyjnej 6.

Pawłowski pracował przy obsłudze maszyny wyciągowej, przy czym w niewyjaśniony dotąd sposób porwany został przez linę i uniesiony wysoko w górę prawie że pod samą tarczę linową.

Pawłowski spadł na żelazne ogrodzenie szybu i zabił się.

Wszelka pomoc okazała się daremną, bo skutkiem upadku nastąpił krwotok wewnętrzny.

Potworna zbrodnia w więzieniu

Szaleniec-sadysta zamordował współtowarzysza

WARSZAWA, 12.4. W więzieniu drohobyckim skazany na dożywotnie więzienie Antoni Pankowski zamordował współtowarzysza więzienia, Feliksa Rawińskiego, skazanego na 10 lat więzienia.

Niezwykłość potwornej zbrodni polega na tym, że Rawiński jest już drugą ofiarą mordercy w więzieniu drohobyckim. Przed dwoma tygodniami Pankowski zamordował uderzeniem deską w głowę współwięźnia Teodora Słabego.

Po zabójstwie został osadzony dyscyplinarnie z więźniem Feliksem Rawińskim we wspólnej celi. W poniedziałek straż więzienna znalazła w celi trupa Feliksa Rawińskiego. Przeprowadzona sekcja zwłok w obecności sędziego dr. Stacha oraz dochodzenia wykazały, że więzień Rawiński został uduszony przez Pankowskiego.

Zabity musiał stoczyć przed śmiercią zażartą walkę z mordercą, czego dowodzą ślady na ciele Pankowskiego.

Przyczyna zabójstwa nie została jeszcze ustalona. Przypuszczalnie Pankowski jest szaleńcem - sadystą.

Zniszczono krzyż

W GIMNAZJUM.

W gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie zniszczony został krzyż Sodalicji Mariańskiej. Narazie nie zdołano ustalić, kto dopuścił się tej profanacji. władze prowadzą dochodzenie.

Padł trupem

Z LAMPĄ ELEKTRYCZNĄ W RĘKU.

W Pruszkowie zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Inżynier chemik Stefan Słowikowski, wziąwszy w rękę palącą się elektryczną lampkę biurkową i jednocześnie zaplątawszy nogę w drucie uziemienia radiowego, uległ porażeniu prądem.

Domownicy, usłyszawszy upadek ciała i jęki, wyważyli drzwi do pokoju. Znaleziono tam leżącego z lampką w ręku inżyniera. Ratunek był już spóźniony, gdyż wkrótce nastąpiła agonia.

Zmarły inżynier liczył zaledwie 30 lat. Pracował on w mennicy państwowej w Warszawie oraz wykładał na kursach dokształcających w Pruszkowie. Pozostawił żonę i parotygodniowe dziecko.

Strzał samobó czyni

ODERWAŁ JEJ GŁOWĘ.

Urzędniczka prywatna, 28-letnia Irena Karbowiczówna zam. przy ul. Puławskiej w Warszawie pozbawiła się życia wystrzałem ze sztucera, skierowanym w usta.

Kiedy zaalarmowani odgłosem strzału sąsiedzi dostali się do mieszkania K., oczom ich przedstawił się straszny widok. Samobójczyni siedziała w krześle, a na korpusie nie było głowy!

Siła bowiem wystrzału była tak silna że rozerwała jej głowę na strzępy.

Zjazd biskupów i pielgrzymów

na kanonizację błog. Andrzeja Boboli

MIASTO WATYKAŃSKIE, 12.4. W związku z uroczystościami kanonizacyjnymi błog. Andrzeja Boboli, które odbędą się w dniu 17 kwietnia do Rzymu przybyli już JEm. Ks. Kardynał Al. Kakowski oraz JEE księża Arcybiskup Nowowiejski i biskup Wetmański z Płocka, biskupi ordynariusze H. Przeździecki z Siedlec, St. Okoniowski z Chełmna, St. Adamski z Katowic, Fr. Lisowski z Tarnowa, J. Lorek z Sandomierza, administrator apostolski diecezji kieleckiej Fr. Sonik, biskup sufragan krakowski St. Rospond i biskup sufragan przemyski W. Tomaka.

Wszyscy ci biskupi przybyli z grupami pielgrzymów ze swych diecezji. W drodze do Rzymu znajduje się arcybiskup wileński Jabłrzykowski.

Oficjalna pielgrzymka, składająca się z sześciu pociągów przyjedzie do Rzymu w Wielki Czwartek.

WIELUŃ, y 12.4. Dziś o godz. 3.15 w nocy wykoleił się pod Wieluniem pociąg pospieszny Gdynia—Kraków. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przy wjeżdzie na stacje położoną o p klm od miasta, wskutek pęknięcia szyny oderwało się 5 wagonów, które zajmowali pielgrzymi, udający się do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeja Boboli. Wagony wyskoczyły z szyn i zaryły się kołami w ziemię, nie uległy jednak rozbiciu, ani nieprzewróciły się dzięki silnej konstrukcji i małej szybkości pociągu.

Proces apelacyjny

B. STAROSTY WĄSA.

Sąd apelacyjny wyznaczył na 23 maja br rozprawę apelacyjną przeciw b. staroście jarosławskiemu Piotrowi Henrykowi Wąsowi, dr. Holzbergowi i tow.

Jak wiadomo, odpowiadają oni za nadużycia i niedopatrzenia służbowe, popełnione w wydziale pow. w Jarosławiu. Pow. Ośrodku Zdrowia, Pow. Komitecie Kolonij Letnich itd.

Biesiada nożowców

ZAKOŃCZYŁA SIĘ TRAGICZNIE.

We wsi Krasnowola (Wołyń) podczas biesiady w mieszkaniu Trofima Dudyka, powstała bójka, podczas której został zabity pchnięciem noża w okolicę serca Grzegorz Kleboczek, zaś brat jego Juchim Kleboczek odniósł wiele ran zadanych nożem.

Sprawcy zabójstwa bracia Stefan i Juchim Tołczykowie, Danyło Tytuszko i Leon Prodek zbiegli ze wsi i ukrywają się przed poszukującą ich policją.

Konfiskata... gazety policyjne

W CZECHOSŁOWACJI

Ogólną sensację wzbudziła w Pradze konfiskata organu policyjnego wychodzącego w Bratysławie, „Policejnich Listov" za całość artykułu „Na ostrzu noża". Artykuł skonfiskowano na podstawie ustawy o ochronie republiki za szerzenie nieprawdziwych wiadomości. Konfiskata ta jest przedmiotem złośliwych uwag dzienników opozycyjnych.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

85.

„Weszłam więc sama. Otworzył mi jakiś służący. W ręce trzymałam kapelusz, który przyniosłam dla jego pani hrabiny Ireny. Wziął go ode mnie i za prowadził mnie do salonu, oświetlone go gazem, gdzie mnie zostawił, mówiąc, że pani zaraz nadejdzie.

„Czekałam długo... przynajmniej ze trzy kwadranse... Byłam sama... do koła mnie panowała najzupełniejsza cisza. Raz tylko zdawało mi się, że jakiś cień przesunął się przed oknem. Okno salonu na parterze wychodziło jakby na ogród. Czułam się trochę niespokojną. Miałam przeczucie, że mnie spotka jakieś nieszczęście. Nie myliłam się. Nagle gaz zgasł i znalazłam się w ciemności.

„Krzyknęłam... raz tylko... ręce niewidzialne zatkały mi usta zhuska, jednocześnie zarzucono mi na głowę worek i pochwyciły mnie jeszcze inne ręce... niesiono mnie... Sama się dziwię, że nie umarłam ze strachu. Pamiętam, że pomyślałam o dziadku i o tym młodym człowieku, którego we zwałabym na pomoc, gdybym mogła.

O! łotry! — wykrzyknął Skarbonka, waląc pięścią w stół, który się zachwiał na nogach. — Jak sobie pomyślę, że ja tymczasem paliłem fajkę spokojnie na ulicy!.. o! zapłacą mi za to!

Błagalne spojrzenie starca przypomniało mu, że biedny dziadek z niepokojem czekał dalszego ciągu. Używszy sobie tym wybuchem uczucia, Skarbonka czytał dalej:

„Wyprowadzili mnie najprzód z domu. Czułam, że idę po piasku który skrzypiał mi pod nogami. Długo szłam a kilka razy gałęzie kolce zepiały się sukni. Musiał to być ogród.

— Niezawodnie ten ogród hultaja Borodino, który widzieliśmy onegdaj — mruknął Dangalas. — Zamknął ją może w pawilonie z którego wychodził, kiedyśmy go spotkali.

Prowadzono mnie przez jakąś krętą drogę.

— Nie.. to nie tam... pawilon znajduje się na tarasie, a taras prosty jest, jak główna aleja w ogrodzie tuilleryjskim.

„Po tym znalazłam się na schodach i zeszłam na dół. Nie liczyłam stopni, ale musiało być ich sporo. Po tym brakło mi powietrza Jakaś wilgoć ciężka dała mi się uczuć.

— Naturalnie! Zaprowadzili ją do podziemia.

„Chciałam krzyczeć. Nie mogłam, kilku ludzi mnie otoczyło, ale nie rozmawiali z sobą. Tylko kroki ich rozlegały się głośno; zapewne znajdowali się w jakiemś sklepionem miejscu.

— Brawo!.. nie straciła głowy, ponieważ zauważyła to wszystko... Do skonale! sama dopomoże do wybawienia swego!

„Później usłyszałam, jak otworzyły się drzwi... bardzo cicho... i uczułam świeże powietrze... byłam już poza lochem, do którego mnie wprowadzono, a jednak nie szłam po schodach.

— Podziemie wychodzi zapewne do sąsiedniego ogrodu, obok pałacu Borodino. Ogrody sięgają się na pochyłości. nie są wiec na jednakowym poziomie.

„Co się wtedy stało, jeszcze nie rozumiem. Podniesiono mnie z ziemi... niesiono dalej... straciłam głowę. Myślałam, że chcą mnie wrzucić do studni i zemdlałam. Nie czułam już nic i nie wiem, jak długo pozostałam bez przytomności. Kiedy przyszłam do siebie, leżałam... nic mnie nie bolało.. ust nie miałam zatkanych, ale nie zdjęto mi z głowy worka. Nie nie widziałam i nie śmiałam się ruszyć z miejsca. Czułam przyjemne ciepło. Diaczego mnie tu umieszczono i co miano ze mną uczynić? W głowie mi się mieszało... sen mnie zdjął, nie opierałam mu się. Spodziewałam się śmierci i wolałam nie widzieć jej przyjścia. Usnęłam.

— I cóż! — zapytał ojciec Korduan Dangalasa, który się zatrzymał.

— Poczekaj pan trochę — mruknął malarz — to, co następuje w liście, prawie zatarte. Diabeł to wyczyta... papier zamiękł... Hm!... może płakała, pisząc.. tak.. niezawodnie padła tu łza. E!... i mnie na płacz się zbiera!... zgłupiałem!... Czytać nie mogę! Trzeba najprzód osuszyć oczy — rzekł malarz i obtarł je.

Ojciec Korduan nie płakał zaciskał pięście i trząsł się zarówno z gniewu, jak ze wzruszenia.

Gdyby w tej chwili p. Borodino znalazł mu się pod ręką, kiepsko byłoby z nim.

Dangalas tymczasem uspokoił się, rozważywszy, że przygoda nie mogła się skończyć tragicznie, skoro uwięziona była wstanie opisać swe wrażenia i to opisać je tak szczegółowo ze swobodną myślą a nikt jej nie przeszkadza przy pisaniu.

A przy tej sposobności zauważył, że pisała wcale nieźle. Nie bawiła się w frazesy. Opowiadała zwięźle i ściśle, co ją spotkało.

c. n.

Łuna nad Azją

W niektórych kołach łudzą się, iż zagadnienie chińskie jest już zlikwidowane. W rzeczywistości walka dopiero się zaczęła — oświadczył premier japoński, książe Konoe.

Istotnie w ogniu bitewnym obie armie, a w szczególności chińska, która z początku poza wolą opoi u nie wielkie przedstawiała zalety (armia japońska od dawno słynie z karności i bojowości) — okrzepły i walczą ze sobą z coraz większym zacięciem.

Chińczycy chociaż na walne zwycięstwo, jak dotychczas, nadziei mieć nie mogą, są jednak przeciwnikiem bardzo poważnym. Starają się oni również o pewną reorganizację wewnętrzną. 2 kwietnia zakończył się kongres Kuomintangu, odbywający się pod przewodnictwem prezydenta republiki Lin-Sena. Kongres obdarzył marszałka Czang-Kai-Czeka władzą dyktatorską. Korespondent „Times a", który uzyskał wywiad u Czang-Kai Czeka, w sposób następujący streszcza jego słowa: „Nie twierdząc, że odniósł błyskotliwe sukcesy — mówił z zadowoleniem, które w pełni usprawiedliwiają raporty obserwatorów zagranicznych, o wyraźnym podniesieniu się ducha i skuteczności działania sprzętu wojennego, oświadczył mi, że wojsk chińskich. Zapytany o dostawę nie ma w obecnej chwili powodów do obaw".

Mniej jeszcze powodów do obaw ma Japonia. Nie mówiąc już o środkach jakimi rozporządza sam kraj, a które zostały wszystkie wytężone dla wygrania „świętej" wojny, jak o tym świadczy wprowadzona przed kilkoma dniami ścisła kontrola dewizowa — Japonia dysponuje w chwili obecnej olbrzymimi terytoriami chińskimi, które już od początku wojny zdołała zająć. Nie czekając końca działań wojennych organizuje je w taki sposób, aby mogły dostarczać przemysłowi wojskomu potrzebnych surowców.

Obecnie został w Nankinie utworzony nowy rząd Chin środkowych. Przedstawiciel jego oświadczył, że odtąd nie będzie uznawał żadnych traktatów jakieby obecnie mocarstwa zawarły z rządem w Hankau. Nowy rząd wywiesił chorągiew republiki chińskiej z 1911 roku o kolorach czerwonym żółtym, niebieskim, białym i czarnym.

Rozwój ekonomiczny Chin Północnych jest już daleko posunięty. Ma się on opierać na planie czteroletnim, który wprowadzając wielkie kapitały japońskie zapewni im odpowiednią przewagę. Prowizoryczną stolicą tego kraju aż do czasu połączenia z Chinami środkowymi jest Pekin.

Oto obie wojujące strony. Wokół nich krzyżują się wpływy obejmujące cały świat.

Na plan pierwszy jednak w chwili obecnej wybija się kwestia zbrojeń morskich. Jest ona ściśle związana z problemem hegemonii na Pacyfiku i ze sprawą panowania Białych w Azji.

Na skutek wiadomości o jej zbrojeniach rządy Wielkiej Brytanii, U. S. A. i Francji wystosowały do Japonii noty, domagające się miarodajnych informacji. Rząd japoński informacji odmówił. Wobec tego Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wymówiły układ waszyngtoński, określający górną granicę pancerników na 35 tysięcy ton i postanowiły budować pancerniki większe. Olbrzymy te najprawdopodobniej przekroczą 40 tysięcy ton z tym, że największa dopuszczalna szerokość dla okrętów amerykańskich wynosi 33 metry, gdyż inaczej nie mogłyby przepłynąć kanału Panamskiego. Zresztą jest możliwe, że Stany i z tą okolicznością nie będą się liczyły.

Jeśli dotychczas Japonia jednostek większych niż 35 tysięcy ton nie zbudowała — a jej milczenie jest dość wymowne — teraz napewno do budowy przystąpi. Wyścig kolosów morskich nie jest już niczym zorganizowym. Nieprędko zbledni łuna nad ...

O uznanie podboju Abisynii przez Włochy

Wniosek Anglii na posiedzeniu rady ligi narodów

Jak obecnie potwierdzają oficjalnie, rząd angielski postawił wniosek umieszczenia na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady Ligi Narodów w dniu 9 maja br. w kwestii uznania podboju Abisynii przez Włochy.

Odpowiedni wniosek rządu brytyjskiego zawarty jest w liście który w dniu 9 bm. nadszedł do sekretariatu Ligi Narodów a który podpisany jest przez szefa wydziału południowo europejskiego Foreign Office, Filipa Nicholsa.

o o o

Podpisania układu włosko-angielskiego oczekiwać należy w Wielki Czwartek lub Piątek.

Uznanie imperium włoskiego przez Anglię jest warunkowe i wejdzie w życie z chwilą wycofania oddziałów włoskich z Hiszpanii.

Min. Ciano ma przybyć do Londynu po realizacji układu włosko - angielskiego.

Delegaci organizacyj rolniczych

przyjęci na Zamku Królewskim



Pan Marszałek Śmigły - Rydz w imieniu i zastępstwie niedysponowanego chwilowo Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz w imieniu własnym, przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie na zbiorowej audiencji delegację organizacyj rolniczych z terenu Rzeczypospolitej, która przybyła pod przewodnictwem swych władz z sen. Malskim na czele dla złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i podziękowania za stanowisko zajęte przez Pana Prezydenta RP. wobec problemów wsi polskiej w przemówieniu radiowym w dniu 19 marca br. Równocześnie p. Szczepan Ciekot z powiatu siedleckiego wręczył Panu Marszałkowi w imieniu Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych deklarację na ufundowanie przez organizacje rolnicze ścigacza.

Na zdjęciu — Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz w rozmowie z przedstawicielkami gospodyń wiejskich w czasie audiencji.

Sprawa Doboszyńskiego nie zakończona

Prokurator wniósł kasację

Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje:

„W związku z zaniechaniem przez obrońców Adama Doboszyńskiego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku sądu przysięgłych w Lwowie, niektóre pisma wyraziły pogląd, że krok ten został podyktowany przekonaniem, iż również i prokuratura ze swej strony skargę swą cofnię, sprawiając tym uprawomocnienie się wyroku. Za podstawę do tego przypuszczenia miało jakoby służyć oświadczenie ministra sprawiedliwości p. Witolda Grabowskiego, złożone w senacie 23 marca 1938 r. w czasie dyskusji nad projektem ustawy, znoszącej sądy przysięgłych.

Sugestie te uznać należy za bezpodstawne. Prokuratura skargę kasacyjną wniosła w terminie ustawowym i cofnąć jej nie zamierza, mini ster sprawiedliwości oświadczeniem swym nie dał i nie mógł dać nikomu podstawy do przypuszczenia, że uważa postępowanie w sprawie oskarżonego A. Doboszyńskiego za ukończone.

Odnośny ustęp deklaracji ministra głosił co następuje: „W moim przekonaniu te aktualia, o których wspominał pan senator Petrażycki, przestały wchodzić w grę, gdyż ten wien proces, o który chodziło, poszedł normalnym trybem właśnie przed sądem przysięgłych". Jakichkolwiek oświadczeń co do dalszego toku procesu minister sprawiedliwości nie wkładał. Kasacja zaś była już zapowiedziana przez prokuraturę w dniu 18 lutego 1938 r. a więc jeszcze przed dyskusją na plenum senatu, o czym powszechnie wiedziano z prasy

Na froncie politycznym

PAKT NIEAGRESJI.

W kołach politycznych obiegają pogłoski jakoby pomiędzy wybitnymi przedstawicielami Stronnictwa Narodowego a Stronnictwa Pracy były prowadz. rozmowy w celu zaniechania walk pomiędzy tymi ugrupowaniami, tak na łamach prasy, jak również w terenie. Rozmowy te mają przynieść dodatnie wyniki, czy tak będzie najbliższa przyszłość pokaże.

REWIZJA W „PRACY POLSKIEJ".

Korespondent Ag. „Echo" donosi: Władze Bezpieczeństwa Publicznego przeprowadziły rewizję w lokalu „Praca Polska" sekcji robotniczej Stronnictwa w Krakowie. O wyniku rewizji brak narazie wiadomości.

Zgon Szalapina

PARYŻ, 12. 4. Sławny śpiewak bas baryton Szalapin zmarł dziś w Paryżu. Szalapin urodził się w roku 1873 i od roku 1896 występował w teatrach w Moskwie i Petersburgu. W ostatnich latach przebywał zagranicą, występując głównie w Ameryce.

Ogłoszenie ustawy

O ZNIESIENIU SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.

11 bm. ogłoszono w „Dzienniku Ustaw" ustawę o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju.

Ustawa ta wchodzi w życie dnia 1 maja br. Sprawy, w których przed dniem wejścia w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną w pierwszej instancji toczyć się będą do końca według dotychczasowych przepisów.

Natomiast, jeżeli rozprawę odroczono, uchylono lub unieważniono wyrok sądu przysięgłych lub wznowiono postępowanie — to sprawa toczyć się będzie już przed sądem zwykłym.

—oOo—

Subskrypcja na dzieło

pt. „PODNIEŚMY JĄ WZWYŻ"

Jak się dowiadujemy, ostatecznie zaniknięcie subskrypcji na sensacyjne dzieło pt „Podnieśmy Ją wzwyż", które nie będzie wydane w Polsce nakładem paryskiej firmy wydawniczej, nastąpi dnia 15 Maja br. Wspomniane dzieło, którego autor ukrywa się pod pseudonimem „Narcyz Niemowa" budzi w sferach politycznych i ekonomicznych Polski Wielkie zainteresowanie, choćby ze względu na jego streszczoną w prospektach rewelacyjną treść oraz ogromną propagandę. Broszury propagandowe rozsyła bezpłatnie każda księgarnia lub wydawcy p. f. Agence Librairie Francaise w Paryżu, Paris 15 Square Leon Guillot nr. 2.

Sprawa awansów pracowników samorządowych

Ankieta międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych rozpisał wśród wszystkich związków pracowniczych ankietę w sprawie awansów w administracji cywilnej.

Ankieta ta ogłoszona z inicjatywy Stowarzyszenia Urzędników Państwowych dostarczyć ma orientacyjnego materiału, który posłuży związkom pracowniczym

jako uzasadnienie żądania reformy dotychczasowego systemu awansowego.

Żądania tej reformy od dawna już są powszechne. Ostatni zjazd kół delegatów S. U. P. uznał, że do czasu zasadniczego uregulowania sprawy awansu automatycznego względy sprawiedliwości wymagają m. in ustalenia stałych terminów awansów co najmniej 2 razy do roku, awansowania wszystkich pracowników, pobierających dodatki wyrównawcze

oraz oparcia awansów na zasadach służby i kwalifikacjach fachowych.

W sprawie awansów w służbie publicznej, zarówno państwowej, jak i samorządowej trwa od wielu już lat prowizorium. O ile pozostawia ono wiele do życzenia w samej służbie państwowej —

to krzywdzące jest po prostu w służbie samorządowej, gdzie w praktyce o awans jest niesłychanie trudno.

Z wnioskiem zmierzającym do uchylenia zawieszenia i przywrócenia awansów automatycznych w samorządzie wystąpił w ostatnich tygodniach ub. sesji parlamentarnej poseł Pacholczyk, przewidując w projekcie ustawy zaliczenie pracownikom samorządowym do wysługi szczebla czas od chwili zawieszenia automatycznego szczeblowania.

Do projektu posła Pacholczyka wniesiono z ramienia rządu kontr-projekt znoszący całkowicie szczeblowanie, a wprowadzający natomiast możliwość podwyższenia uposażeń pracownikom samorządowym, których pobory nie przekraczają uposażenia VII grupy urzędników państwowych.

Przewidywana w projekcie rządowym podwyżka uposażeń uzależniona była od decyzji przewodniczącego gminy i opinii rady oraz od pokrycia wydatku w zwyczajnych dochodach związku samorządowego.

Ponieważ w głosowaniu przeszedł projekt rządowy — pierwszy wnioskodawca pos. Pacholczyk, uznając, że projekt ten pogarsza istniejące przepisy — wystąpił o nie nadawanie mu biegu. W ten sposób próba przywrócenia automatycznego awansowania w samorządzie spełzła na niczym.

Pomimo dalszego obowiązywania zawieszenia awansów automatycznych — pracownicy samorządowi stwierdzają — że samorządy na podstawie swej uchwały mogą podwyższać pensję swym pracownikom w obrębie ich grup uposażeniowych nawet do najwyższego szczebla w tych grupach.

Ustawa bowiem zatrzymała tylko szczeblowanie automatyczne, ale nie zakazuje bynajmniej podwyższania pensyj pracownikom samorządowym w granicach obowiązujących ustaw.

Stanowisko to zresztą potwierdził prawnie Sąd Najwyższy.

Od wydawnictwa

Świąteczny numer „Expresu Zagłębia“ w powiększonej objętości i potrójnym nakładzie ukaże się w Wielką Sobotę, t. j. dnia 16 kwietnia

Ogłoszenia i życzenia świąteczne do numeru Wielkanocnego przyjmowane będą przez administrację i oddziały „Expresu Zagłębia“ do piątku 15 bm. do godz. 5-ej po południu.

Pożądane jest wcześniejsze zamawianie ogłoszeń ze względu na wybór lepszego miejsca w numerze świątecznym.

Jednocześnie redakcja zawiadamia, że wszelkie komunikaty organizacyjne, wzmianki i t. p. do numeru świątecznego przyjmowane będą do piątku godz. 12-ej w południe.

Ladis Kiepura z żoną

wystąpi w teatrze miejskim w Sosnowcu

Jak pisaliśmy, w drugim dniu świąt Wielkanocnych odbędzie się w sali teatru miejskiegow w Sosnowcu koncert Ladisa-Kiepury, w którym weźmie również udział jego małżonka znakomita śpiewaczka p. Fiorenzo.

Pani Fiorenzo święciła ostatnio wielkie triumfy w Paryżu gdzie dała szereg koncertów, zyskując niezwykle przychylne oceny francuskiej prasy.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony został na dokończenie polichromii tetmajerowskiej w kościele parafialnym WNMP. w Sosnowcu.

Ten piękny cel koncertu, jak i osoby śpiewaków, którzy w tym koncercie wezmą udział, oto atrakcyjność, która winna sprawić, iż sala teatru miejskiego w Sosnowcu będzie po brzegi wypełniono.

Pocztek koncertu o godz. 20.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie Czechowski.

Zjazd PPS. i związków klasowych

obradował w Dąbrowie

W ub. niedzielę odbył się zjazd PPS. i przedstawicieli klasowych związków zawodowych w Dąbrowie w sali kina „Bajka“. W zjeździe wzięło udział około 1200 osób.

Zjazd został otwarty przez p. Angiera, poczem na przewodniczącego zjazdu wybrano p. J. Bielnika, w prezydium zasiedli pp.: Cupiał, Rembowski i Oraczewski.

Referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej oraz jakie stanowisko w tej sytuacji ma zająć PPS. i klasowe związki zawodowe — wygłosił p. J. Stańczyk.

Sytuację w Zagłębiu Dąbrowskim oraz przygotowania do święta 1 maja omówił p. J. Bielnik. Po dyskusji, w której liczni mówcy zabierali głos, zostały podjęte uchwały w sprawie wprowadzenia samorządu do ubezpieczalni społecznych, obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej i w sprawie swobody działania organizacyj zawodowych.

Zbiórka na dar Wielkanocny

W PIASKACH.

Ze zbiórki na dar Wielkanocny dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych na kol. Piaski w Czeladzi przeprowadzonej przez „Kroplę Mleka“ w Piaskach uzyskano: od T-wa Czeladź 100 zł., od dyrekcji i urzędników zł. 148.85, od zarządu m. Będzina 50 zł. Razem zł. 298.85.

Zakończenie kursów OPL.

W WOJKOWICACH I ŻYCHCICACH.

W Wojkowicach Komornych i Żychcicach, gm. Bobrowniki odbyły się kursy OPL. dla komendantów bloków i ich zastępców. Przeszkolono ogółem 80 osób.

Na uroczystość zakończenia kursów i rozdania świadectw słuchaczom przybył starosta powiatowy p. Boxa, który wygłosił do zebranych okolicznościowe przemówienie, następnie przemawiał w imieniu LOPP. instr. Ostrowski. W imieniu słuchaczy przemawiał p. Wiktor Kozłowski.

Wypadki pryszczycy w pow. będzińskim

Władze wydały zarządzenia ochronne

We wsi Preczów w zagrodzie K. Wici stwierdzono wypadek choroby pryszczycy. Dwie krowy zostały zabite i zagrzebane. Stwierdzono również chorobę pryszczycy w Dąbrowie u Moszka Zaksa (ul. Limanowskiego 4). W jednym i w drugim wypadku przyznano poszkodowanym odpowiednie odszkodowanie.

Lekarz powiatowy weterynarii W. Czarnecki oraz lekarz miejski w Dąbrowie dr. Zębal wydali odpowiednie zarządzenia, aby wypadki pryszczycy mogły być zlikwidowane w zarodku.

Do okręgu zagrożonego należą wsie gminy Łagisza, gminy Wojkowice Kośc., Grodziec, wsie Strzemieszyc, Bobrowniki, Gołonóg i częściowo Będzin i Dąbrowa.

Drzazgi

99,08%

Dobry szachista musi przewidywać naprzód i bronić króla. Dobry polityk winien również przewidywać naprzód, lecz nie musi bronić króla. Hitler jest dobrym politykiem choć nie zawsze przewidującym.

Oto kazał spalić obóz koncentracyjny, w którym osadzano hitlerowców, by po kilkunastu dniach wybudować nowy obóz, w którym osadza się antyhitlerowców.

Czy nie można tego było zrobić oszczędniej? Poprostu przemalować szyld nad bramą i basta!

Bo przecież tyle pieniędzy potrzeba na armaty i propagandę. Choć trzeba im przyznać, że propagandę umieją robić. 99.08 procent „ja“. To się nazywa drill.

Chciałbym widzieć tamte obozy koncentracyjne w Niemczech i Austrii Może wtedy zrozumiałbym te 99.08 proc.

Bo tego, że zostaną one wszystkie spalone nie doczekam się chyba nigdy.

wim.

—oOo—

Przy głośniku

O FAŁSZOWANIU ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI.

Wobec tego, że w okresie przedświątecznym gospodynie czynią większe niż zazwyczaj zakupy środków żywności, dziś w audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“ o godz. 20 wygłoszony będzie reportaż z miejskiego zakładu badania żywności w Sosnowcu. W reportażu tym będzie mowa o fałszowaniu środków żywności.

W środę po świętach w związku z rozpoczętym sezonem wycieczkowym red K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt „Piękno ziemi olkuskiej“.

Laureaci konkursu

ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ.

Regionalny konkurs radiowy Rozgłośni Śląskiej wywołał wielkie zainteresowanie wśród radiosłuchaczy, którzy bardzo licznie wzięli udział w tym konkursie. Konkurs polegał na podaniu zwięzłej odpowiedzi na pytanie, „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem“.

Sąd konkursowy przyznał I nagrodę p. Janowi Pawlusińskiemu, robotnikowi z Czeladzi, za odpowiedź „Życie bez radia jest, jak dom bez okien“ p. Pawlusiński otrzymał odbiornik Telefunken — Super.

II nagroda (odbiornik Silesia, przypadła w udziale rzemieślnikowi z Rybnika p. Pawłowi Glasnemu „Radio jest najlepszym przyjacielem zarówno w radosnych jak i w smutnych chwilach życia“), a III nagroda — imbryk elektryczny — p. Barbarze Molowej z Szopienic („Radio wnosi szczęście do każdego domu“).

Dalsze nagrody otrzymali: 4) Fr. Willman — Sosnowiec (imbryk elektryczny), 5) Stef. Juszczyk — Kazimierz (żyrandol elektryczny), 6) St. Musiał robotnik z Będzina (materiał na ubranie), 7) N. Stachowicz — Świętochłowice (pióro wieczne), 8) P. Trajny górnik z Dziedzic (pyjama męska), 9) Winc. Kowalik rolnik — Wojkowice Komorne (srebrna papierośnica.)

Książeczki oszczędnościowe KKO. m. Katowic oraz KKO powiatu katowickiego z wkładem po 20 zł. każda — otrzymują: J. Drobiec — Imielin, E. Skwirutowa — Będzin, P. Starzyk z Brennej, J. Marek — Straconka k. Bielska, Fr. Filas z Lipnika, St. Majnowicz — Rogów n. Olzą, J. Jarmusik — Gołonóg, J. Bogusz — Dąbrowa — Górn. R. Szuster — Zagórze i A. Widełówna — Bielsko. Ogółem przyznano 56 nagród.

—(0)—

Nie tylko czarne listy

ALE I SANKCJE MORALNE

Informują nas ze strony miarodajnej, iż wszystkie instytucje społeczno zawodowe i państwowe otrzymała wykazy imienne opornych płatników na pomoc zimową, aby należycie ustosunkować się do nich, gdy będą oni czegoś potrzebowali od społeczeństwa lub Państwa.

Fakty, czy pomyłka

Obrona oskarżonego Kazonia i towarzyszy

Wczoraj, w 16-tym dniu rozprawy przed wydaniem wyroku w aferze na Centralnej Targowicy w Mysłowicach przemawiali w dalszym ciągu obrońcy oskarżonych Kazonia, Frucht haendlera, Langera i Woskowicza.

Na wstępie rozprawy przemawiał w dalszym ciągu obrońca oskarżonego Kazonia, który omawiając poszczególne zarzuty aktu oskarżenia **wywodził, że trzygodniowa rozprawa nie dostarczyła przeciwko osk. Kazoniowi żadnych dowodów, a są tylko podejrzenia.**

Zdaniem obrońcy twierdzenie prokuratora, że oskarżony działał na szkodę spółki, pobierając z kasy poważne sumy na wydatki telefoniczne, organizacyjne itp., których faktycznie na przeznaczony cel nie wydał lecz sprzeniewierzył, nie zostało udowodnione. Oskarżony Kazoń twierdzi, że pieniądze te faktycznie wydał na cele spółki, a prokurator nie udowodnił, że tak nie było.

Zarzut sprzeniewierzenia przez osk. Kazonia kilkudziesięciu tysięcy z tytułu pobierania czynszu dzierżawnego z kantyny chrześcijańskiej, obrońca uważa za pomyłkę, gdyż rada nadzorcza i wspólnicy wiedzieli o tym i gdyby czuli się pokrzywdzeni, to mogli się temu przeciwstawić.

W sprawie zarzutu prokuratora co do sprzeniewierzenia 2 milionów złotych obrońca osk. Kazonia twierdzi, że „pomyłka prokuratora wyrządziła osk. Kazoniowi wielką krzywdę", gdyż cała prasa w Polsce pisała o sprzeniewierzeniu tej wielkiej sumy. Obecnie zaś z tych dwóch milionów złotych pozostało około 30 tys. zł, któ re osk. Kazoń został winien Targowicy.

Targowica była wtenczas własnością oskarżonych i wspólnicy „mogli sobie pożyczać pieniądze na prywatne interesy". Ta sprawa nadaje się przed sąd cywilny, a nie przed sąd karny.

W końcu swego przemówienia obrońca podając w wątpliwość zeznania niektórych świadków oskarżenia wnosił o uwolnienie osk. Kazonia od winy i kary.

Następnie przemawiał pierwszy obrońca oskarżonego Fruchthaendlera Obrońca podkreślił, że proces ten jest bardzo ciekawy i to dlatego, że jest to proces gospodarczy... Taki proces gospodarczy odbywa się wówczas, gdy jest fiasko. W tym procesie jest ława oskarżonych, jest akt oskarżenia, ale nie ma fiaska.

Źródło zła leży w pierworodnym grzechu Targowicy a grzechem tym było, że w krótkim czasie wybudowano olbrzymią Targowicę za 7 milionów zł.

Ten grzech się mści i mścić się będzie tak długo, dopóki magistrat nie zamortyzuje włożonego kapitału. Obrońca rozumie stanowisko p. Karczewskiego, który chciał Targowicę traktować jak dojną krowę, jednak odciął jej mleczne wymię.

Następnie obrońca omawia poszczególne zarzuty aktu oskarżenia dotyczące osk. Fruchthaendlera.

Straszne skutki lekkomyślnej jazdy

Samochód wjechał w oddział maszerujących Sokołów

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj sprawca tragicznego wypadku samochodowego w Zagórzu, 34-letni szofer Edward Olszówka (Zagórze, ul. Limanowskiego 72).

Olszówka, prowadząc samochód z nadmierną szybkością, wpadł na ulicy Miraszewskich na oddział sokołów, maszerujących szóstkami w kierunku Dąbrowy. Skutki zawadiackiej jazdy lekkomyślnego kierowcy były straszne.

Ciężko poturbowani zostali mieszkańcy Zagórza Stanisław Ciepichała (Miraszewskich 91), Marian Myśliwiec i Bolesław Majda (ul. Leśna 3) ,13-letni zaś Józef Moneta dostał się pod koła samochodu i doznał tak ciężkich obrażeń czaszki, iż przewieziony do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Olszówka tłumaczył się, iż wóz w ostatniej chwili mu zarzucił i wpadł na maszerujący oddział. Mogło to się stać jednak tylko przy gwałtownym hamowaniu, Olszówka zaś, widząc z daleka grupę ludzi, winien był zachować wszelkie środki ostrożności.

Sprawcy ciężkiej katastrofy i nieumyślnemu zabójcy Monety, wymierzył sąd sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Wiadomości bieżące

Środa 13 Kwiecień	
	Dziś: Hermenegilda
	Jutro: Waleriana
	Wschód słońca: 4,45
	Zachód słońca: 6.24

— **ODCZYT NA SATURNIE.** Dziś o godz. 19-ej w sali domu ludowego na Saturnie, mec. Chudzyński wygłosi odczyt na temat: „Znaczenie kolonii dla Polski"

Przed świętem 3-go Maja

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu święta 3-go maja. Przewodniczył zebraniu p. Kaznowski, sekretarzował p. Andruszkiewicz.

W skład prezydium komitetu zostali wybrani: prez. Trzęsimiech — przewodniczący, inż. Kunda — wiceprzewodnicz., ks. prob. Niedźwiedzki, p. K. Klębek, p. Witkowski n. Kaznowski i przedstawiciele prasy.

Przewodniczącym sekcji finansowej wybrano p. Kaznowskiego, sekcji imprezowo-sportowej p. Klęcek i pocho dowej p. Witkowski.

Poszczególne sekcje po opracowaniu programu odbędą wspólne posiedzenie w dniu 21 bm. o godz. 8.30 wiecz.

Właścicielka lupanaru

SKAZANA NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Przy ulicy Małachowskiego w Będzinie policja wykryła potajemny dom rozpusty, służący za miejsce schadzek kobietom lekkich obyczajów i przestępcom **Lupanar mieścił się w mieszkaniu 37-letniej Anieli Henik, która z uprawiania go nierządu czerpała zyski.**

Pociągnięta do odpowiedzialności sądowej, H. stanęła wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu **i skazana została na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na trzy lata i na 100 złotych grzywny.**

Po ogłoszeniu wyroku skazaną z miejsca aresztowano i odstawiono do więzienia w Sosnowcu.

Ostrzeżenie

Dowiadujemy się, że do P.T. kupców, przedstawicieli firm i przedsiębiorstw przemysłowych w Zagłębiu zgłaszają się akwizytorzy ogłoszeniowi, mający się rzekomo ukazać „Jednodniówki humorystyczno-satyrycznej". Akwizytorzy podają się za współpracowników naszego wydawnictwa, jak również powołują się, że wydawcą owej „Jednodniówki" jest między innymi i redaktor naszego pisma p. J. Oskólski. W związku z tym oświadczamy, że nasze Wydawnictwo oraz red. J. Oskólski nie mają nic wspólnego z wspomnianą „Jednodniówką".

Jednocześnie nadmieniamy, że przeciwko osobnikom, którzy podszywać się będą nadal pod nasze wydawnictwo kierować będziemy sprawy na drogę sądową.

WYDAWNICTWO „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

—oOo—

Urzędowanie poczty

W CZASIE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Dnia 15 bm. kancelaria urzędu pocztowego czynna tylko do godziny 13-ej.

Dnia 16 bm. kancelaria urzędu czynna do godziny 12. Służba zewnętrzna pocztowa dla publiczności zostaje ograniczona do godziny 16. Doręczanie przesyłek normalne.

Dnia 17 bm. służba zewnętrzna pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustaje w zupełności. Wyjątek stanowią wezwania do rozmównicy, wią tylko przesyłki ekspresowe, paczki

Dnia 18 bm. (poniedziałek) Służba zewnętrzna pocztowa od godziny 9 do 11. Jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Zakończenie kursu

STRAŻACKIEGO W CZELADZI.

W Czeladzi odbyło się zakończenie kursu strażackiego pierwszego stopnia. Po odebraniu raportu przez prezesa oddziału powiatowego straży pożarnych w Będzinie sędziego R. Hermana przystąpiono do egzaminu członków. Egzamin złożyli pp.: Fr. Piekoszewski, St. Watola, Br. Nowacki, A. Waroński, Wł. Parka, St. Stradomski, M. Gromski, E. Kisiela T. Łakomik, F. Jurkiewicz, A. Polak, J. Maciejczyk, J. Bobka, St. Piwek, L. Miklaszewski, J. Bedek, W. Ginal i A. Pyrć.

Częściowy egzamin z teorii złożyli pp.: Z. Gromska, St. Gromska, Wł. Piekoszewski, St. Będkowski, J. Pępewska, J. Franckowska, St. Niedbałka, J. Dysy, I. Misztalówna i J. Pajda,

Na zakończenie kursu przemówienie wygłosił sędzia R. Herman życząc kursistom powodzenia w dalszej pracy na polu strażactwa.

Komisję egzaminacyjną stanowili pp.: st. instr. N. Kałkowski, inż. Z. Znowski nacz. N. Madla i zast. nacz. M. Koprzywa

Robotnicy zatrudnieni przy regulacji Przemszy otrzymają zasiłek świąteczny

Do wiceprezydenta Almstaedta w Sosnowcu zgłosiła się wczoraj delegacja robotników zatrudnionych przed kilku dniami na robotach przy regulacji Przemszy.

Delegacja prosiła, aby robotnicy w liczbie 80 osób mogli otrzymać świąteczny zasiłek żywnościowy.

Wiceprezydent Almstaedt po porozumieniu się z województwem w Kielcach oświadczył delegacji, że prośba ich zostanie uwzględniona, a więc otrzymają oni żywność na święta.

NA SREBRNYM EKRANIE.

Nowy film polski

Olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich kół miłośników kina wywołuje zbliżająca się premiera nowego filmu polskiego „Wrzos" osnutego na tle znakomitej powieści popularnej autorki Marii Rodziewiczówny. Pod wytrawną reżyserią realizatora najlepszego filmu polskiego „Trędowata" Juliusza Gardana i sprężystym kierownictwem Alfreda Niemirskiego powstało nowe dzieło, które niewątpliwie przyniesie zaszczyt rodzimej kinematografii. Olbrzymi zespół wykonawców obejmuje następujące nazwiska znanych i uznanych czołowych sił polskiej sceny i ekranu: Stanisława Angel-Engelówna, Stanisława Wysocka, Mieczysłwaa Ćwiklińska, Janina Janecka, Wanda Jarszewska, Lidia Wysocka, Kazimierz Junosza - Stępowski, Franciszek Brodniewicz, Mieczysław Cybulski, Władysław Grabowski i inni.

— **HARCERSKA WYSTAWA KOLONIALNA W BĘDZINIE** została przedłużona jeszcze na dzień dzisiejszy. Wystawa zorganizowana jest w gimnazjum p. Replińskiej w Będzinie, ul. Sienkiewicza.

Trzy memoriały
W SPRAWIE WYDZIELENIA CZELADZI.

Wiele mówiło się w Czeladzi na temat wydzielenia miasta z wydziału powiatowego w Będzinie, jednak dotąd nic konkretneyo nie zrobiono. Dopiero obecnie sprawa zaczyna wchodzić na realne tory.

Wybrany na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej komitet zamierza wystosować jednocześnie odpowiedni memoriał do starostwa w Będzinie urzędu wojewódzkiego w Kielcach i honorowego obywatela Czeladzi, premiera Sławoj — Składkowskiego w Warszawie. Memoriał będzie poparty uchwałami różnych związków, cechów i stowarzyszeń czeladzkich.

Wkrótce w tej sprawie mają się odbyć zebrania.

Zbiórka jaj na święcone
dla najbiedniejszych dzieci w pow. olkuskim

Zarząd gminy Kidów oraz organizacje kół gospodyń wiejskich na terenie pow. olkuskiego, podjęły akcję zbiórki jaj wśród wszystkich kół w powiecie na „Dar Wielkanocny", jako święcone dla najbiedniejszej dziatwy.

Organizatorzy mają nadzieję zebrania takiej ilości jaj, aby wystarczyło na obdarowanie około 3 tys. najbiedniejszych dzieci.

Na razie zebrano na terenie gminy Kidów około 900 szt. jaj, które przeznaczono dla dzieci w Wierbce i Sławniowie, jako najbliższej miejscowości, dotkniętej klęską bezrobocia.

Pierwszą tego rodzaju akcję w powiecie olkuskim, umożliwiającą tradycyjne spożycie święconego jajka przez wszystkie dzieci bez wyjątku, należy ...ić z jak największym uznaniem.

Z Olkusza

(o) **ZWŁOKI DZIECKA W SKRZYNCE.** Na cmentarzu w Wysocicach (pow. miechowskiego), znaleziono podrzucone zwłoki dziecka w rozkładzie. Zwłoki znajdowały się w skrzynce. Policja prowadzi dochodzenie w kierunku ustalenia rodziców dziecka i rodzaju śmierci.

(o) **PRZYJĘCIE WARUNKÓW.** Wczoraj donosiliśmy o uzyskaniu nieznacznej podwyżki zarobków przez delegatów robotniczych w fabr. braci Szajn w Sławkowie. Warunki te delegaci przedstawili na zebraniu ogółowi robotników, uzyskując od nich zgodę i podziękowanie.— Podpisanie nowej umowy zbiorowej nastąpi prawdopodobnie w niedługim czasie.

(o) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CHŁOPCZYKA.** W czsie rznięcia sieczki przy pomocy kieratu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi urwania ręki dwu i półletni Tadeusz Kołodziej w Chlinie, gm. Żarnowiec.

Chłopiec włożył rękę pomiędzy tryby w kieracie.

Awantura na weselu
zakończona śmiercią

Podczas zabawy weselnej w Dalewicach (pow. miechowski) wynikła bójka pomiędzy uczestnikami na tle pierwszeństwa w tańcu, zakończona śmiercią Jana Grzywacza.

Sąd okr. w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie pod przewodnictwem sędziego Piątkiewicza, skazał w dn. 11 bm. Józefa Kotła i Stanisława Walczaka po 3 i pół roku więzienia każdego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 13 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka. 16.00 Skrzynka językowa. 16,10 Winiec pieśni ludowych morskich. 16,50 Pogadanka aktualna. 17.00 Każdy Polak rodzi się żołnierzem. 17.15 Popularna muzyka kameralna. 17,50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18,10 Koncert ork. 18.30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19.00 Św. Franciszek rozmawia z sułtanem. 19.20 Recital śpiewaczy. 19.35 Prawo czytelnka — prawo pisarza. 19,50 Pogadanka aktulna, 20,00 Koncert rozrywkowy, 02.45 Dziennik wieczorny, 20,55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Rozmowa wielkotygodniowa. 22,00 Muzyka religijna. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23,00 Potrz program z Katowic.

KATOWICE

Środa 13 kwietnia.

13.00 Kncert płyty. 14,25 Poradnik sportowy. 14,25 Wiadomości bieżące. 14.35 Muzyka rosyjska płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18,15 Porady radiotechniczne. 18.25 Legenda o glinianych ptaszkach Pana Jezusa. 18.45 Pogadanka. 18.55 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 21.15 Płyty. 23.00 P. Czajkowski płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 14 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16,15 Koncert gameralny. 17,00 Wiedza i książka odczyt. 17,15 Męka Pańska w pieśni ludowej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18,25 Program na jutro. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejksiej. 19,00 Miguel Manara misterium. 20,00 Pogadanka aktualn. 20,10 Recital fortepianowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21,00 Płyyt.. 21,45 Rozmowa Wielkotygodniowa. 22.00 Koncert. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz programy z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

106.

— Co się tu dzieje? — spytał.

Daniel to słyszał.

— O! byleby stąd nie deszli — mruknął.

Ale zaraz go uspokoiły pierwsze słowa Klary.

— Przyjmuję pana tutaj — rzekła — ponieważ tu nikt zgoła żadną miarą nie może nas słyszeć. W mej sypialni może któraś ze sług podsłuchiwać pod drzwiami. Tu oto mamy dokoła tylko mury. I podsłuchujący pode drzwiami sypialni, nie mógłby dosłyszeć tego, co się tu mówi. Zresztą, zapewne pan Lardinois przybędzie gdy pan będziesz jeszcze u mnie, a z salonu można rozróżnić wszelki szmer w mojej sypialni...

— Ileż ostrożności! — wykrzyknął Kalikst.

— Nigdy się nie jest za ostrożnym — odparła młoda kobieta głosem bardzo spokojnym.

Odkąd Kalikst wszedł, powściągnęła swe wzruszenie; czuła potrzebę mieć zimną krew do pokierowania tym człowiekiem w sposób, jaki chciała.

— Więc chodzi o coś bardzo ważnego?

— Tak. Pan de Bourgvieux nas zdradza. Ale o nim pomówimy później. Najprzód pomówmy o panu. Uczyniłam, nieprawdaż, wszystko, czego pan wymagał?...

— Tak.

— Zostałeś pan, dzięki mnie, wspólnikiem p. Lardinois.

— Dzięki pani, i wyznaję to wielce uszczęśliwiony.

— Wkrótce da pana za męża, swej córce...

Daniel rzekł do siebie:

— O! łotry!

Kalikst odpowiedział za:

— Dokąd wszystko idzie zachwycająco... Moje małżeństwo jeszcze nie gotowe, ale...

— Ale przyjdzie do skutku! — — Przyjdzie do skutku... jeżeli zechcę przerwała Klara tonem stanowczym, bo pan jesteś zbyt rozsądny, ażeby nie pojąć, że wszystkie te rzeczy zależą odemnie... Nie mówię tego, ażeby pana zwodzić, panie Ruffec, ale tylko dlatego, mam że cię prosić..

Zatrzymała się, zmierzając Kalikста wzrokiem, po tym wyrzekła ciszej

— Ponieważ mam cię prosić o popełnienie zbrodni, z której ja tylko korzystać będę; dlatego muszę kłaść nacisk na korzyści, jakie pan uzyskasz służąc mi wiernie.

— I gdybym odmówił — zawnioskował Kalikst spokojnie — pani mnie byś puściła... Lubię taką otwartość. Ale to zastrzeżenie było zbyteczne. Po tym, cośmy uczynili razem, musielibyśmy chyba wariatami być, ażebyśmy odtąd nie mieli iść z sobą bezwzględnie razem i nie rozumiem, że pan de Bourgvieux...

— Didier gotów jest palnąć głupstwo — wtrąciła Klara, ożywiając się również. — Ale my musimy to naprawić! Ma on ciasny egoizm ludzi, myślących tylko o sobie; prawdziwie, wielcy egoiści, jak pan i ja, są ci, którzy pojmują, że obok ich interesów są jeszcze interesa cudze, i że trzeba ich oszczędzać, ażeby lepiej przysłużyć się swoim Didier, sądząc, że nas już nie potrzebuje, chce nas odsunąć na bok i używać egoistycznie tego, cośmy zarobili dla niego. Dziś zapowiedział mi, że zamierza ożenić się z Izabellą.

— Odkąd ją ocalił w Sainte Adresse — wyrzekł filozoficznie Kalikst— było to do przewidzenia, jużem to pani wszak powiedział.

— Otóż, jeżeli pan chcesz mieć Adriannę, ja chcę mieć Didiera. Między nim a mną jest ta kobieta, której nienawidze od tylu lat.

— Usuńmy przeszkodę — wyrzekł cynicznie Kalikst. — Ale przede wszystkim cóż odpowiedziałaś pani Didierowi?

— Pochwaliłam jego zamiar.

Kalikst odezwał się z poważaniem

— Bardzo dobrze zagrane, pani. Nie robiłaś mu pani żadnych wymówek?

— Żadnych. Obiecałam mu nawet, że mu mu zwrócę jego listy, którymi mogłabym go zgubić, kiedybym tylko zechciała.

— I naturalnie nie dotrzymasz pani tej obietnicy?

— Nie, ale ponieważ obiecałam, że to uczynię tego wieczora, więc dziś wieczorem będzie tutaj. I pozwolę mu odjechać do Chesnaye dopiero o północy, powróci więc nie wcześniej jak o godzinie drugiej.

Kolikst, odgadując wszystkie myśli Klary, wstrząsnął się nagle, po czym zapytał spokojnie.

— Następnie?

— Oto trzy klucze. Pierwszy otwiera furtkę w sztachetach po prawej stronie od parku w Chesnaye: drugi pozwoli panu wejść do willi tylnemi drzwiami, wychodzącemi na łączkę: wreszcie trzeci jest od pokoju w Izabelli. Kazałam je wszystkie sama zrobić za dawnych czasów i jestem pewna, że odtąd nie zmieniono żadnego zamka.

c. d. n.

Fałszywy szmaragd ks. Pignatelli

Co odkryli nurkowie na dnie morza

Cała Wenecja opowiada obecnie o dziwnej historii zagubionego i odnalezionego cennego naszyjnika ks. Pignatelli.

W sierpniu ub. roku następca tronu włoskiego ks. Umberto przybył do Wenecji. Na jego cześć urządzono wspaniałą uroczystość, w skład której wchodziła m. in. też rewia iluminowanych gondoli. W rewii tej wzięły u dział niezliczone gondole i wspaniale ozdobione łodzie. Równocześnie w pysznym pałacu przy Canale Grande odbywał się bankiet, w którym brało udział wiele członków wysokiej arystokracji. Wśród nich znajdował się też ks. Pignatelli ze swą uroczą małżonką z pochodzenia Amerykanką.

W czasie uroczystości księżna wyszła na balkon, ażeby spoglądać na rewię. I oto nagle zerwała się z jej szyi cenna kolia i wpadła do morza.

Kolia ta przedstawiała wartość 20 milionów lirów. Można sobie więc wyobrazić, że nie szczędzono kosztów, a żeby wydobyć ten skarb z kanału. Telegraficznie zawezwano najtęższych nurków z Genui. Już następnego po ranka spuścili się oni w głąb i rozpoczęli poszukiwania.

Po 8 dniach odnaleźli wreszcie część naszyjnika, mianowicie pewną ilość brylantów. Nie znaleziono jednak wielkiego 30-karatowego szmaragdu przedstawiającego wartość 600.000 lirów. Towarzystwo ubezpieczeń, gdzie klejnoty te były ubezpieczone z ciężkim sercem wypłaciło księżnej trzy ćwierci miliona lirów, jednak z zastrzeżeniem, że w razie znalezienia szmaragdu pieniądze mają być zwrócone. Zastrzeżenie było słuszne.

Poszukiwania trwały nieprzerwanie przez pół roku, ale bez rezultatu.

Obecnie wysuszono część kanału w pobliżu pałacu i poczęto przeszukiwać planowo muł z dna morskiego.

I oto w tych dniach znaleziono brakujący szmaragd.

Stwierdzono tylko drobne uszkodzenia na jego powierzchni. Szmaragd ten natychmiast złożono u jednego z weneckich notariuszów.

Ale nie koniec na tym. Teraz dopiero historia zaczęła się komplikować.

Oto dokładne zbadanie kamienia wykazało — że nie jest on prawdziwy Łatwo zrozumieć, jaki splot najrozmaitszych komentarzy zaczęto łączyć zarówno z całą aferą szmaragdową, jak zwłaszcza z faktem znalezienia fałszywego kamienia. Sprawa ta nabrała charakteru wielkiego skandalu towarzyskiego.

3 strażaków zatrutych czadem

Groźny pożar w podziemiach hal w Warszawie

Groźny pożar wybuchł wczoraj wieczorem w piwnicach Hal Mirowskich. W czasie akcji ratunkowej zaczadziało 3 strażaków.

Około godz. 18-tej dozorcy piwnicznych zauważyli gęste kłęby dymu wydobywające się z jednego składziku. Zaalarmowano straż ogniową. Tym czasem dozorca Goszczyński chwycił gaśnicę i usiłował stłumić ogień. Gryzący dym jednak zmusił go do ucieczki.

Olbrzymie piwnice pod halami podzielone na maleńkie składziki zapełnione rożnymi towarami stanęły w ogniu.

Dym z tlących się jarzyn wypełnił całe podziemia, uniemożliwiając akcję ratunkową.

Po kilkugodzinnej akcji pożar zlokalizowano. Spłonęło 20 składzików wraz z towarem.

W czasie akcji ratunkowej 3 strażaków zostało zatrutych czadem.

Ogień jak ustalono został zaprószony przez jedną z właściciel k składziku, którą zeszła do piwnic ze świecą.

Pali się!...

Straszne skutki fałszywego alarmu

W Sao Paulo podczas przedstawienia w kinematografie powstała panika na skutek okrzyku jednego z obecnych „Pali się". Chociaż w rzeczywistości nie groziło obecnym żadne niebezpieczeństwo, a okrzyk został wzniesiony bez żadnego powodu wszyscy rzucili się ku wyjściu, przewracając się nazwajem i tratując.

Przeszło 30 dzieci zostało uduszonych lub stratowanych. 100 osób odniosło mniejsze lub większe rany.

SPORT

MECZ POLSKA -- BRAZYLIA

odbędzie się w Strassburgu

Do Warszawy nadeszła wiadomość z Paryża, według której komitet organizacyjny piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w czerwcu we Francji zdecydował się na przeniesienie zawodów Polska — Brazylia w dniu 5-go czerwca z Tuluzy do Strassburga.

Z decyzji komitetu organizacyjnego mistrzostw Polski świat sportowy będzie niewątpliwie zadowolony. Po otrzymaniu poprzednio wiadomości o wyznaczeniu meczu Polska — Brazylia do Tuluzy oba wiano się słusznie, że drużyna polska będzie silnie „handicapowana", z powodu olbrzymich upałów, panujących w czerwcu na południu Francji. W tej sprawie zarząd PZPN. miał się nawet zwrócić do komitetu organizacyjnego mistrzostw, prosząc o przeniesienie meczu z Tuluzy do Strassburga lub Lille. Przeniesienie meczu do Strassburga idzie także po myśli zarządu PZPN.

Wycofanie reprezentacji Austrii i rezygnacja Argentyny z piłkarskich mistrzostw świata, wprowadziły kłopot w rozplanowaniu rozgrywek eliminacyjnych.

W sobotę odbyło się w Paryżu posiedzenie organizacyjnego komitetu mistrzostw, celem ustalenia nowego planu i miejsce rozgrywek. Zmieniony plan rozgrywek 1/8 finałów przedstawia się obecnie następująco:

4 czerwca w Paryżu: Niemcy — Szwajcaria lub Portugalia.

5 czerwca: Szwecja bez walki awansuje do nast. rundy, W Reims: Węgry — Stany Zjednoczone albo Indie Holenderskie. W Paryżu: Francja — Belgia. W Lyonie: Amreyka Środkowa — Rumunia W Hawrze: Czechosłowacja albo Bułgaria — Holandia. W Strassburgu: Polska — Brazylia. W Marsylii: Włochy — Norwegia.

Ćwierćfinały: 12 czerwca w Antibes i Bordeaux. Półfinały: 16 czerwca w Marsylii i w Paryżu. Finał rozegrany będzie w Paryżu 19 czerwca na stadionie Colombes.

Noji mistrzem Polski

W BIEGU NA PRZEŁAJ

Rozegrano w Łucku bieg na przełaj na dystansie 10 km. o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęło 28 zawodników, z czego do mety przybyło 27.

Zwycięstwo odniósł Noji przed Flisem z Lublina. Trzecie miejsce uzyskał Fiałka. Ósme Sitko.

Ping-Pong

W BĘDZINIE.

W Będzinie odbył się rewanżowy mecz ping - pongowy między będzińską Sekcją Wojskową a Przysposobieniem Kolejowym. Mecz zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:3.

Poszczególne wyniki spotkań były na stępujące (wojskowi na pierwszym miejscu): Jokiel — Malinowski 18:2 21:13 22:20 Kłos — Trutkowski 19:21 21:14 21:6, Rompel — Gomborski 14:21 22:24, Zioła — Szeniec 21:14 24:19, Musiałowski—Sitko 21:15 21:9.

Gry podwójne: Musiałowski, Kłos — Malinowski, Szeniec 16:21 21:19 17:21, — Rompel, Musiałowski — Gęborski, Trutkowski 17:21 21:19 17:21.

Z Zawiercia

Zgon ks. prałata Zientary

W ZAWIERCIU.

Onegdajszego wieczoru po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł sp. ksiądz prałat Franciszek Zientara, długoletni proboszcz parafii zawierciańskiej, liczący 76 lat.

Pogrzeb śp. ks. prałata odbędzie się jutro o godz. 4 po południu.

Nowy zarząd LOPP.

W ZAWIERCIU.

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu powiatowego obwodu LOPP w Zawierciu, na którym przede wszystkim dokonano podziału mandatów.

Prezesem został ponownie wybrany I. Wochtman, wiceprezesem Jabłonowski, sekretarzem L. Świderski, skarbnikiem dyr. Ludwik Fischer, członkami zarządu: Z. Banachiewiczowa, inż. Landau, inż. Wierzchlajski, inż. Guzik i W. Szymański.

Referaty objęli: modelarstwa prezes Wochtman, opg. wiceprezes Jabłonowski, propagandowy T. Nowak.

W programie prac na najbliższą przyszłość została przewidziana zbiórka funduszów na zakup samolotu szkolnego dla szkoły lotniczej w Masłowie pod Kielcami. Zbiórka przeznaczona będzie wśród mieszkańców całego powiatu zawierciańskiego.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 13 KWIETNIA.

13 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem Barana a która obdarzyła usposobieniem lekceważącym i upartym, cechuje ich wrażliwość, chwilami wesołość niestałość, lekkomyślność, pożądanie silnych wrażeń i namiętność, są ekscentryczni, pragną torować sobie drogę do niezależności, nieraz przejawia się u nich niedbalstwo i apatia, często odczuwają cierpienia nerwowe oraz bezsenność. W przyszłości zajmą stanowisko urzędnicze lub zajmą się przedsiębiorstwem, będą się cieszyć uznaniem i powodzeniem, lecz muszą w pracy przedsięwziętej kierować się własną inicjatywą. Mają zamiłowanie do muzyki, śpiewu lecz przez brak cierpliwości i materialnej pomocy, nie będą mogli wykorzystać takowe. Będą przez krótki okres borykać się z życiem codziennym, zaznają wiele przykrości, a po opanowaniu umiejętnie będą sobie radzić i osiągną pożądany cel. W późniejszych latach zaznają więcej szczęścia i lepszy dostatek, a dzięki niespodziewanemu spadkowi nie będą w potrzebie materialnej.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc październik, dla tych dnia 3, 10, 17, 24 liczby loteryjne 1 1 3 2 9 3.

Organizm ich skłonny jest do choroby cukrowej, sercowej i są silnie podrażnieni werwowo, przez co skłonni są do samobójstwa unikać przeczulenia oraz zmartwień.

W roku panowania planety Księżyca, mogą liczyć na powodzenie w przedsięwziętych projektach, lecz muszą wystrzegać się intryg wrogów.

—:o:—

Ofiary

Do kasy chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w Sosnowcu na święcone dla sierot złożył p. pułkownik Karol Dauphin zł. 25.—

Szkoła szybowcowa

POD KIELCAMI.

W szkole szybowcowej I PP Polichno — Pińczów pod Kielcami rozpoczął się już kurs pilotażu szybowcowego. Po siedmioletniej działalności szkoła przeszkoliła ok. 2000 pilotów szybowcowych we wszystkich kategoriach. Wykonano ponad 80 tys. lotów.

Wysoki poziom szkolenia zawdzięcza szkoła doskonałym warunkom terenowym, doświadczeniu instruktorów oraz bogatemu wyposażeniu w tabor szybowcowy.

Zakres pracy szkoły stanowią: kursy teoretyczne, prowadzone równolegle z zajęciami praktycznymi, oraz kursy nauki pilotażu na szybowcach, obejmujące loty ślizgowe. Te ostatnie obejmują: ślizgi spirale, lądowanie pod górę, loty w nocy, długotrwałe loty żaglowe, oraz przeloty szybowcowe na szybowcach, zaopatrzonych w komplety nowoczesnych przyrządów nawigacyjnych.

Ostatnio dzięki wysiłkom LOPP, uruchomiono ośrodek PW. lotniczego w Masłowie pod Kielcami, gdzie szkoleni są kandydaci w wieku przedpoborowym na pilotów motorowych.

Przetwórnia owoców

POD SANDOMIERZEM.

W Dwikozach pod Sandomierzem rozpoczęto już budowę gmachu przetwórni owocowej. Prace przy tej budowie postępują szybko naprzód tak, że już w tym sezonie przetwórnia będzie uruchomiona.

Olimpiada w 1940 r. zostanie odwołana

Japonia nie dotrzymuje warunków umowy

W prasie skandynawskiej ukazał się wywiad z delegatem Szwecji do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Clarence von Rosen w sprawie Igrzysk Olimpijskich r. 1940. Hr. von Rosen oświadczył, że w dn. 18 maja zbierze się nadzwyczajny kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który zadecyduje ostatecznie o odwołaniu Igrzysk Olimpijskich r. 1940.

Powody odwołania Igrzysk składają się z dwuch części. Pierwsza z nihc dotyczy umowy między Japonią a Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim odnośnie do wystawy światowej, która zamierza zorganizować w r. 1940 Japonia. Postanowiono w tej umowe, że wystawa musi być zamknięta na długi czas przed otwarciem Igrzysk. Wbrew tej umowie Japonia reklamuje dalej wystawę światową, wcale nie krępując się terminem Igrzysk Olimpijskich.

Drugim powodem jest wojna japońsko — chińska.

Już na kongresie olimpijskim w Kairze postanowiono, że Japonia nie będzie mogła organizować Igrzysk Olimpijskich, o ile nie zawrze pokoju z Chinami w takim czasie, który będzie gwarantował spokojny przejazd olimpijczyków do Tokio ,jak również spokojny przebieg zawodów.

Na zapytanie dziennikarzy, co będzie w takim razie z Igrzyskami Olimpijskimi r. 1940 — hr. von Rosen oświadczył, że Igrzyska powinny być odadane innemu państwu do organizacji, a mianowicie Finlandia otrzymałaby Igrzyska letnie, a Norwegia Igrzyska zimowe.

Zawody piłkarskie

44 ZDH. — 42 ZDH. 18: (6:0).

Zespół piłkarski 44 ZDH. przy gimnazjum Bol. Prusa w Sonsowcu po zwycięstwie nad harcerzami gimn. Staszica pokonał drużynę 42 ZDH. w wysokim stosunku 18:0 (6:0).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Ociepka 5, Przybysławski 5, Migdalski 2, Jurzyński 4, Markowski 3. Sędziował p. A. Nowak, dobrze.

Humor

W RESTAURACJI.

— Czy w jadłospisie są potrawy, zawierające witaminę „C"?

— A jakże! W mojej restauracji znajdzie pan wszystkie witaminy w potrawach od A do Z.



— Karolu, zawsze życzyłam sobie być mężczyzną!

— O, ja również!

——xx——

NASZE DZIECI.

— Mamusiu, czy jest taka choroba, którą leczy się cukrem?

— Nie wiem, dziecko ,ale o co ci chodzi?

— Bo ja chciałbym mieć taką chorobę.

FLIRT.

— Zna się pan na flircie?

— Nie. Wydawało mi się, że znam się trochę na tym, ale skończyło się na ożenku.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe II kategorii Fma Sprzedaż Materiałów Przemysłu Drzewnego Ch. Szerer, Sosnowiec Mościckiego 3.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM weksle wystawione firmie „Elektrit" Wilno na zł. 320.— za aparat radiowy, który firmie zwróciłem. Jan Hochoł, Kazimierz k/Strzemieszyc.

OSTRZEGAM Edwarda Kobę, zamieszkałego na ul. Północnej 25, aby zaprzestał rozsiewać oszczerstwa przeciwko mnie, gdyż w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Anna Bieńczyk.



Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.